



Warszawa, 21/01/2008r.

RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

dr Janusz KOCHANOWSKI

RPO-553697-II/07/DK

00-090 Warszawa Tel. centr. 0-22 551 77 00
Al. Solidarności 77 Fax 0-22 827 64 53

Pan

Prof. dr hab. Zbigniew Ćwiąkalski

Minister Sprawiedliwości

Prokurator Generalny

Wielce Szanowny Panie Ministrze

Przepis art.40 Konstytucji RP zabrania stosowania kar cielesnych w stosunku do każdego człowieka, a zatem i wobec dzieci. Stosowanie kary cielesnej godzi w przyrodzoną, niezbywalną i nienaruszalną godność człowieka, statuowaną w art.30 Konstytucji RP. Poszanowanie godności człowieka i jej ochrona jest obowiązkiem władz publicznych.

Rozstrzygnięcia organów postępowania karnego, w sprawach dotyczących m.in. znęcania oraz naruszenia nietykalności cielesnej dziecka, prowadzą do wniosku, iż w praktyce orzeczniczej ukształtował się pogląd o istnieniu pozaustawowego kontratypu w prawie karnym uznającego, iż nie popełnia przestępstwa naruszenia nietykalności cielesnej, kto fizycznie karci swoje dziecko. Wywodzi się to z wyrwanych z kontekstu (również historyczno-kulturowego) przekonań, że stosowanie kar cielesnych wobec dziecka, jest elementem jego wychowania.

Dane statystyczne pochodzące z Sytemu Informatycznego Krajowego Rejestru Karnego, które zostały mi przedstawione przez Departament Organizacyjny Ministerstwa Sprawiedliwości, choć nie zawierają informacji o osobach skazanych za popełnienie czynu z art. 217 K.k., w których pokrzywdzonymi były osoby poniżej 18 roku życia, a oskarżonymi ich prawni opiekunowie, to jednak mogą być pewną ilustracją przedmiotowego problemu. Otóż od 1 września 1998 r. do 31 grudnia 2005 r. skazano łącznie 10 osób za naruszenie nietykalności cielesnej małoletniego. W tym samym czasie prawomocnie skazano 2138 osób za ten sam czyn popełniony wobec osoby dorosłej.

Doświadczenie życiowe nie pozwala mi na optymistyczną interpretację tych wyników i uznanie, że dzieci są w znacznie mniejszym stopniu ofiarami naruszenia nietykalności cielesnej. Nie pozwalają mi na to również wyniki badań opublikowanych w październiku 2007 r.,

przeprowadzonych na zlecenie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej przez TSN OBOP i prezentowane na stronie internetowej Ministerstwa, wskazujące na to, że do przemocy fizycznej wobec syna przyznaje się 26% rodziców, a do podobnych zachowań wobec córki przyznaje się 18% (dane dotyczą również pasierbów i pasierbic).

Równie niepokojące dane są wynikiem badania Centrum Badania Opinii Społecznej, na które m.in. powołują się autorzy Raportu z realizacji Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie przyjętego przez Radę Ministrów w 2007 r. Otóż 22 % badanych przez CBOS przyznało, że bije lub biło swoje dzieci. Zdecydowanie większy procent osób, bo aż 63 % badanych przyznaje, iż w dzieciństwie byli karani klapsami, a 38 %, że byli bici pasem lub innym przedmiotem; co czwarty pacjent leczenia odwykowego przyznaje się natomiast do stosowania przemocy wobec dzieci w czasie choroby alkoholowej.

Prezentowane dane są w mojej ocenie niepokojące na równi z pojawiającymi się w aktach badanych przeze mnie spraw informacjami, że wobec faktu, iż dziecko było jedynie fizycznie karcone, kiedy sobie na to zasłużyło, to nie może być traktowane jako pokrzywdzony przestępstwem z art. 207 § 1 K.k., przy czym zdarza się, że organy postępowania nie rozważają czy opisane zachowanie osoby dorosłej wobec dziecka, nie wypełniło znamion czynu z art. 217 § 1 K.k. i czy nie należy wydać postanowienia o wszczęciu dochodzenia, z powołaniem art. 60 § 1 K.p.k. ze względu na to, że dziecko nie może samodzielnie wnieść oskarżenia prywatnego.

Art. 19 obowiązującej Państwo Polskie Konwencji o Prawach Dziecka stanowi, że *"państwo ma obowiązki podejmować wszelkie właściwe kroki w dziedzinie ustawodawczej, administracyjnej, społecznej oraz wychowawczej dla ochrony dziecka przed wszelkimi formami przemocy fizycznej"*. Dotyczy to dzieci pozostających pod opieką rodziców, opiekunów lub innych osób sprawujących opiekę nad dzieckiem. Komitet Praw Dziecka podkreśla, że kara cielesna stosowana w rodzinie albo w szkołach i innych instytucjach, albo w systemie karnym, jest nie do pogodzenia z konwencją. Stosowanie kar fizycznych wobec dziecka nie może być - zdaniem Komitetu - usprawiedliwione tradycją lub obyczajem. Żadna kara fizyczna, w tym "umiarkowana" czy "racjonalna" nie ma usprawiedliwienia.

Zwracam się zatem do Pana Ministra o rozważenie podjęcia działań mających na celu dokładne zbadanie wskazanego problemu. Będę też zobowiązany za przedstawienie mi Pana stanowiska w przedmiotowej sprawie.

Łączę wyrazy szacunku

/-/ Janusz Kochanowski